

Andrzej Koczewski, Karczma dla samotnych

Na piaszczystej drodze, chłodny we włosach wiatr,
Już przeszedłeś w życiu tyle, za plecami drogi szmat.
Nagle na widnokręgu ostry światła blask,
Może twym strudzonym nogom odpoczynek ktoś chce dać.
Witaj w naszej Karczmie Dla Samotnych,
Usiądź z nami w Karczmie Dla Samotnych.
Będzie piękna noc, będzie długa noc,
Tu zawsze są otwarte drzwi.
Tu się schronisz chłodną nocą, tu pył drogi zmyjesz z warg,
Tu zdrożone stopy spoczna, gdy zmęczenie ugnie kark.
Wiatr oplata okiennice, dym po chmurach hen się wspina,
My się sercem podzielimy, gdy nadejdzie zła godzina.
Witaj w naszej Karczmie...
Wspomnisz jeszcze jak to było, kiedy minie wiele lat,
Jak brzuchate szczęście piło do dna poezji dzban.
Nim odejdiesz mówiąc -" bywaj" - powtórzymy ci od nowa
Na teraz i na całe życie... słowa:
Witaj w naszej Karczmie...